Cena 6 hal.

Nr. 199· Kraków, Poniedziałek 24 Sierpnia 1914. Rok XXII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. Za dwurazowe odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. — za jednorazowe 40 hal.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h., kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor.

Zmiana adresu 40 hal.

GŁOS NARODU

WYDANIE WIECZORNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Rękopisów redakcya nie zwraca

Adres Redakcyi: Ul. św. TOMASZA L. 35. Adres telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. Telefon admin. i drukarni Nr 3344.

Klęska Francuzów.

(Telegramy «Głosu Narodu» z dnia 24 sierpnia 1914 r.)

Rozmiary klęski.

Berlin. (T. B.) O znaczeniu ostatnich zwycięstw na terenie wojny zachodniej donoszą do tutejszych dzienników sprawozdawcy z głównej kwatery: Także wojska niemieckie następcy tronu miały do czynienia z kilku francuskimi korpusami armii. Marsz na północ i południe od Longwy i atak Niemców był przeprowadzony z takim zapałem, że odwrót Francuzów w kilku miejscach — jak to miało miejsce także i na południe od Metzu — przemienił się w ucieczkę w pełnym popłochu. Wysłana naprzód dywizya kawaleryi znalazła drogę zasłaną karabinami, inną bronią i amunicyą, oraz tornistrami. Zwycięstwo następcy tronu bawarskiego i niemieckiego i ofenzywa wojsk niemieckich rozerwały armię francuską. Uwzględnić należy, że posuwanie się naprzód piechoty niemieckiej dokonało się częściowo w okolicy lesistej, nie mogło więc być ułatwione ogniem artyleryi.

Berlin. (Tel. wł.) „National Zeitung" donosi, że do zwycięstwa pod Metzem można będzie przykładać jeszcze **większe znaczenie**, gdy uda **się przeszkodzić wstrzymaniu cofania się Francuzów.**

Kierownictwo armii niemieckiej dąży do tego, by cofanie się wojsk Francuzów **przeistoczyć w ucieczkę, albo nawet w derutę, aby uniemożliwić im ponowne zebranie się i podjęcie nowej ofenzywy.**

Posępny nastrój w Paryżu.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Telegraph" przedstawia **nastrój w Paryżu jako posępny i pesymistyczny.** Nie odbywają się na bulwarach żadne demonstracye. Kawiarnie zamykane są o godz. 8 wieczorem, restauracye pół godziny później. Teatry są stale zamknięte, ulice puste. Ten sam dziennik donosi, że były minister Caillaux wstąpił do armii i został dekretem Poincarego zamianowany podporucznikiem.

Berlin. (Tel. wł.) Jak pewien dziennik holenderski donosi, **panuje w Paryżu ogromna obawa przed „Zeppelinami" niemieckimi.** Francuskie aeroplany latają dzień i noc naokoło Paryża, by ewentualnie chronić miasto przed napadem powietrznym.

Były minister spraw zagr. Pichon wyraża w „Petit Journal" opinię, że rozpoczęta wojna **jest walką śmiertelną o egzystencyę Niemiec i Francyi i dlatego będzie trwać długo i będzie bardzo zaciętą.** Pichon przestrzega swych ziomków przed optymizmem.

Telegramy.

Czyny naszych wojsk.

Wiedeń. (T. B.) Z wojennej kwatery prasowej donoszą urzędowo: Czyny naszych wojsk w dotychczasowej kampanii przechodzą wszelką pochwałę. Odnosi się to przedewszystkiem do stojącej obecnie na pierwszym planie kawaleryi wojska i obrony krajowej, która to kawalerya dokonuje cudów waleczności.

Także nasi lotnicy mają sposobność odznaczenia się specyalnem męstwem i ważnymi sukcesami. Wojska pospolitego ruszenia tak dalece odznaczyły się, że główno komenderujący arcyksiąże Fryderyk skorzystał ze sposobności, aby szeregowi pospolitaków nadać dekoracye. Dzięki wydanym zarządzeniom zaopatrzenie wojska jest bez zarzutu, a stan zdrowia wszędzie nadzwyczaj dobry.

Sukces balonu niemieckiego.

Wiedeń. (T. B.) Z kwatery wojennej prasowej donoszą urzędowo: Wojskowy balon niemiecki „Schuette Lanz" dokonał dnia 22 b. m. wzlotu ze swojej stacyi na Śląsku przez Częstochowę-Kielce na południe od Dęblina i południe od Lublina aż do głównej kwatery austryacko-węgierskiej. Balon kilkakrotnie wystawiony był na ogień nieprzyjacielski, nie poniósł jednakże żadnej szkody.

Transport rannych w Wiedniu.

Wiedeń. (T. B.) Dzisiaj rano przybyli pierwsi ranni z północnego terenu wojny do Wiednia. Koło dworca kolei północnej zgromadził się wielki tłum publiczności, która witała powracających z placu boju. Pierwszy transport obejmował około 340 osób, między temi 15 oficerów, a także i jednego rannego lekarza wojskowego.

Serbowie i ich system walki.

Budapeszt. (Tel wł.) Jeden z oficerów rannych pod Szabac opowiada, iż Serbowie strzelają przeważnie na oficerów i lekarzy. Serbowie unikają otwartych walk, oszańcowują się w domach, kryją w stodołach, czy sianie, strzelają z zasadzek, wabiąc przeciwnika za pomocą białych chorągiewek, których wywieszenie oznacza poddanie się. Serbscy żołnierze walczą jednak bez tego zapału, z jakim ścierali się z Turkami.

Ucieczka króla Belgii?

Berlin. (Tel. wł.) Dzienniki donoszą, że król belgijski **Albert zamierza udać się do Anglii, gdyby wypadki na terenie wojny rozwinęły się nadal niekorzystnie dla Belgii.** Podobno na Skaldzie pod Antwerpią stoją dwa parowce, które w razie zdobycia Antwerpii przez Niemców (na razie zupełnie nieprawdopodobnego), przewieźć mają rodzinę królewską na drugą stronę kanału.

Belgijski parlament zbiera się codziennie na posiedzenia w Grand Hotelu w Antwerpii.

Z Brukseli donoszą, że przed wtargnięciem Niemców wybuchła tam panika. Nawet najbogatsi ludzie opuścili swe pałace i z pakunkami dążyli na kolej, by udać się do Ostendy lub Anglii.

Wielki książe aresztowany.

Drezno. (Tel. wł.) „Dresdner N. Nachrichten" donoszą, że stryj cara wielki książe Konstanty został w przejeździe przez Berlin zatrzymany i na czas wojny internowany w pewnym zakładzie leczniczym w Wiesbadenie. Konstanty jest generałem piechoty i inspektorem szkół wojskowych. Więcej niż z działalności wojskowej znanym jest jako literat i prezydent petersburskiej Akademii Nauk.

Naczelny admirał Anglii.

Londyn. (T. B.) Naczelnym komendantem angielskiej floty zamianowany został sir John Jellicoe, dotychczasowy admirał pierwszej eskadry. Jellicoe liczy lat 54, brał udział w ekspedycyi chińskiej i otrzymał wówczas od cesarza niemieckiego order Czerwonego Orła.

Pożyczka na wojnę.

Paryż. (T. B.) (Przez Rzym). Ajencya Havasa donosi: Ze względu na konieczności, jakie czekają Belgię z powodu wojny postanowiły Francya i Anglia pożyczyć Belgii 500 milionów franków. Francya i Anglia dadzą po połowie pieniędzy. Suma ta trzymaną jest do rozporządzenia w Belgii.

Przygotowania do konklawe.

Rzym. (T. B.) „Corriere d' Italia" donosi: Wbrew doniesieniom dzienników stwierdzić należy, że **kardynałowie postanowili, aby konklawe zebrało się w poniedziałek dnia 31 sierpnia popołudniu.** Po odprawieniu ostatnich obsequii kollegium święte zgromadzi się przedpołudniem w kaplicy św. Pawła, gdzie celebrowaną będzie Msza św. do Ducha św. Nastąpi potem przemówienie łacińskie „pro eligendo pontifice" poczem zarządzone zostaną przepisane rytuałem formalności odnoszące się do odosobnienia kardynałów.

Naczelny Komitet Narodowy.

Sekcya lwowska dla Galicyi wschodniej odbyła pod przewodnictwem prezesa T. Cieńskiego kilkugodzinne posiedzenie, na którem uchwalono w najbliższym czasie odbyć wspólne obrady prezydyów sekcyi lwowskiej i krakowskiej, jakoteż wybrano przewodniczących trzech wydziałów: militarnego, administracyjnego i skarbowego. Wydziału militarnego został przewodniczącym Aleks. hr. Skarbek, admnistracyjnego Dr Stan. Kasznica, a skarbowego Dr L. German.

Organizowanie społeczeństwa polskiego na Śląsku.

W tych dniach zawiązał się na Śląsku cieszyńskim Komitet okręgowy obywatelski — mający za zadanie zbieranie funduszów na wyekwipowanie drużyn polowych sokolich, idących na pole walki w najbliższym czasie. Do Komitetu powołano 10 osób reprezentujących poszczególne miejscowości Zagłębia karwińskiego, które zajmą się zorganizowaniem osobnych Komitetów w swoich gminach, albo i zbieraniem składek, darów w naturze, przedmiotów złotych i srebrnych, a fundusz zebrany będzie służył na wyekwipowanie drużyn polowych i zaopatrzenie rodzin żołnierzy polskich. Przewodn. Komitetu okręgowego prof. G. Szura, zast. Franc. Nowak, górnik, sekret. prof. P. Feliks, skarbnikiem ks. E. Brzuska.

Zapał z jakim młodzież polska na Śląsku garnie się do szeregów sokolich, ofiarność jaką okazuje lud polski, który to co ma najdroższego oddaje ojczyźnie, każą się spodziewać i dają rękojmię zwycięstwa sprawy naszej.

Na Bukowinie.

Pod przewodnictwem posła Dra Stan. Kwiatkowskiego, odbyło się dnia 14 b. m. w Czerniowcach zgromadzenie mężów zaufania, na którem reprezentowane były nasze sfery poselskie, ziemiaństwa, duchowieństwa, inteligencyi, mieszczaństwa, ludu wiejskiego i robotniczego z różnych stron kraju, a celem owego zgromadzenia była narada nad zorganizowaniem zbrojnego udziału Polaków bukowińskich w walce z odwiecznym wrogiem naszym, w walce z Moskalami.

Po dłuższej a wyczerpującej dyskusyi uchwalono powołać do życia Bukowiński Komitet Na-

rodowy, którego zadaniem będzie zorganizować zbrojny udział Polonii bukowińskiej w walce o wolność Narodu, przez wyekwipowanie i wysłanie osobnego hufca bojowego. Przygotowanie pogotowia wojennego tego oddziału, który ma stać pod naczelną komendą sztabu austro-węgierskiego, powierzono Sokołowi czerniowieckiemu.

Dla osiągnięcia powyższych celów uchwaliło zgromadzenie zawiązać wojenny skarb narodowy. Zawiązek bukowińskiego skarbu narodowego tworzy hojny dar w kwocie **7.300 koron**, które Dr Kwiatkowski na cel ten złożył. — Uchwalono dalej, że hufiec bukowiński ma tworzyć odrębną całość. Prezesem Komitetu jednogłośnie wybrany został p. poseł Dr Stan. Kwiatkowski.

Kuryer wojenny.

„Do r. 1916 będzie wszystko gotowe".

Od niedawna znane są najważniejsze punkty konwencyi wojskowej francusko-rosyjskiej, mocą której Rosya zobowiązała się, że zaraz po wypowiedzeniu wojny uderzy na Niemcy i Austryę za pomocą wielkich mas kawaleryi. Zobowiązania tego Rosya nie dotrzymała, chociaż podczas odwiedzin prezydenta Poincarego jeszcze w r. 1912 naczelna komenda wojsk rosyjskich przyjęła ponownie to zobowiązanie i tylko skutkiem tego i w zamian za to Francya złożyła oświadczenie, że politykę bałkańską Rosyi uważa za swoją.

Obecnie uchylił się rąbek tajemnicy, co do znaczenia i celu drugich odwiedzin prezydenta Poincarego w Petersburgu w lipcu r. b. Chodziło o przyparcie rządu rosyjskiego do muru, żeby równocześnie z reformami armii francuskiej i rosyjska armia skończyła swe przeobrażenia do końca r. 1915 i żeby na wiosnę 1916 r. armia rosyjska gotową była ze wszystkiem do gwałtownej wojny zaczepnej przeciwko Niemcom i Austryi. Kwestyę tę rozstrząsano wszechstronnie i szczegółowo, tak ze strony strategicznej, jakoteż finansowej. Stanęło ostatecznie na tem, że **z wiosną 1916 Rosya i Francya spróbują wymusić na Austryi i Niemczech swe postulaty polityczne i terytoryalne** (Alzacya i Galicya Wschodnia) — gotowe najzupełniej do wojny zaczepnej. — A zatem lepiej, że wojna wybuchła o 2 lata wcześniej, zanim Rosya i Francya były przygotowane, jak sobie to wyobrażały. Obecnie może być również „do roku 1916 wszystko gotowe", ale odwrotnie.

Wojny Austryi i Niemiec z Rosyą.

Rosya i Prusy prowadziły wojnę pomiędzy sobą ostatnim razem za czasów t. zw. wojny siedmioletniej w latach 1756 do 1763. Wtenczas Rosyanie wkroczyli do Prus książęcych, gdzie stoczono znaczniejsze bitwy pod Rossbach, Zorndorf i Kunnersdorf. Podczas tych siedmiu lat wojowała caryca Elżbieta z Fryderykiem II.; car zaś Piotr III. zawarł w r. 1761 sojusz z Fryderykiem i nastąpiło braterstwo broni rosyjsko-pruskie; Katarzyna II. zaś zasiadłszy na tronie w r. 1762, ogłosiła neutralność i odwołała wojska z powrotem do Rosyi.

W r. 1812 prowadziły Prusy wojnę z Rosyą, lecz tylko pod przymusem. Po odwrocie Napoleona z Rosyi odwrócili się natychmiast i zawarli sojusz z Rosyą. Od tego czasu pozostawały Prusy z Rosyą w dobrych stosunkach, a w roku 1870 umożliwiła Rosya neutralnością swą tryumf Niemiec nad Francyą. Skutkiem kongresu berlińskiego oziębiły się sympatye prusko-rosyjskie, gdyż Bismark zmierzał systematycznie do osłabienia wpływu Rosyi na Bałkanie.

Z monarchią austryacko-węgierską nie prowadziła Rosya dotychczas nigdy wojny. W roku 1809 była Rosya wprawdzie oficyalnie stroną wojującą, lecz udział jej w wojnie z Austryą był tylko fikcyjny, a okręg tarnopolski zdobyła wtenczas Rosya, nie przelawszy ani kropli krwi. Na kongresie wiedeńskim 1815 roku przyznano ten okręg na nowo Austryi. Udziału Austryi w wojnie napoleońskiej 1812 roku przeciwko Rosyi nie ma co liczyć, gdyż był nader nieznaczny i tylko przymusowy; odkąd zaczęło się Napoleonowi powodzić, stanęła Austrya po stronie Rosyi.

Po kongresie berlińskim doszło do t. zw. świętego przymierza, t. j. sojuszu cesarzy: austryackiego, rosyjskiego i króla pruskiego. Jak wiadomo, były to najcięższe czasy dla swobód obywatelskich i dla idei polskiej.

Z Kielc.

(Nowe polskie pismo. — Zajścia dnia 12 i 14 b. m. — Spokój w mieście. — Rekrutacya ochotników.)

Z Kielc piszą nam pod datą 23 b. m.: W dniu 22 b. m. pojawił się w Kielcach pierwszy numer nowego pisma p. t. „Ojczyzna", którego redaktorem jest p. Henryk Wróblewski. W pierwszym sobotnim numerze „Ojczyzny" znajdujemy manifest Koła Polskiego do społeczeństwa polskiego, dalej odezwę naczelnej komendy wojsk austryackich do Polaków, proklamacye polskich organizacyj wojskowych do mieszkańców Królestwa Polskiego

Wojna a teatr.

Podczas przesileń wojennych napada sfery teatralne łatwo zrozumiałe zaburzenie nerwowe, bo w kontraktach scenicznych figuruje z reguły paragraf o rozwiązaniu kontraktu natychmiast w razie wypowiedzenia wojny. Niejeden aktor pozostałby bez chleba, gdyby dyrektor chciał z tego paragrafu skorzysać. Podczas wojny francusko-niemieckiej w roku 1870—1871 były jednak teatry pruskie odwiedzane licznie. W teatrach prowincyonalnych, gdzie przy ówczesnej prymitywnej jeszcze służbie informacyjnej wiadomości nie dochodziły prędko, dyrekcye teatrów używały na atrakcyę ogłaszania ze sceny dobrych wiadomości z teatru wojny, i to przyciągało publiczność do teatru. Dyrekorowie teatrów dbali o to, żeby mieć informacye wczesne; często też najsubtelniej scenę przerywał artysta niegrający, którego posłał dyrektor na scenę, żeby publiczności teatralnej ogłosił najnowsze wieści, a publiczność przerywała również ze swej strony przedstawienie, oddając się na kilka minut oznakom wezbranej radości, śpiewom patryotycznym, okrzykom i t. p. Jedynym dyrektorem teatralnym, który w Berlinie użył podczas wojny francusko-pruskiej „paragrafu wojennego" był dyrektor Woltersdorf. Zaraz po wypowiedzeniu wojny rozpuścił cały swój personal w tej myśli, że gdy artyści troszkę się „przegłodzą", powrócą chętnie na zniżonych warunkach — lecz zawiódł się, gdyż teatry były pełne, i członkowie jego grona znaleźli natychmiast zajęcie u innych dyrektorów. — We Wrocławiu kierował teatrem miejskim dyrektor Lobe, który nadto prowadził teatr własny, przez siebie samego założony. Ten użył „paragrafu wojennego" w ten sposób, że zrzekł się kierownictwa teatru miejskiego, a grywał tylko w swoim własnym teatrze. Niebawem miał żałować swego postępku. W teatrze miejskim zaczęto grać „na działy" i grano aż do jesieni, poczem wydzierżawił teatr miejski dyrektor Hoff i miał z niego znakomity dochód. Lobe ciągnął znaczne zyski ze swego teatru, ale mógł był ciągnąć je z obydwóch. W zimie owego roku powstał zaś we Wrocławiu trzeci jeszcze teatr i cieszył się również znaczną frekwencyą.

Repertuar teatru ludowego:

Poniedziałek 24 «Popychadło»
Wtorek 25 «Warszawianka» i «Konfederaci Barscy»
Środa 26 «Warszawianka» i «Konfederaci Barscy»
Czwartek 27 «Tamten» — premiera.

KRONIKA.

Nabożeństwa żałobne za Ojca św. Piusa X. Przypominamy, że nabożeństwa żałobne za papieża Piusa X. odbędą się jutro we wtorek w katedrze i we wszystkich kościołach krakowskich o godz. 9 rano.

Teatr miejski wystawia jutro we worek „Kordyana" , we środę powtarza „Konfederatów", we czwartek „Ucznia szatana", w piątek „Kordyana". W sobotę ukaże się na scenie "Dziewica Orleańska" Schillera z p. Pytlińską w roli tytułowej i z p. Jarszewską w roli Agnieszki Sorel.

Nowe transporty rannych. Wczoraj przywieziono na stacyę krakowską 11 rannych żołnierzy 57 pułku piechoty; tylko dwóch z nich było ciężko rannych. Dzisiaj rano przywieziono nowych 40 rannych żołnierzy z węgierskich pułków piechoty. Z tych tylko pięciu było ciężej rannych, pozostali to przeważnie t. zw. „maruderzy", którzy zasłabli wskutek trudów wojennych, wywichnęli podczas marszu nogę itp. Jedną i drugą partyę przewiozły karetki pogotowia do szpitala garnizonowego.

Na Skarb Wojenny Legionów polskich wpłynęło z dniem 21/VIII br. w oddziale drobnych wkładek i darów: 400 K Sędzielowska Stanisława, 250 K Dr Tomik Stanisław, W. K. Po 200 K: Drozdowscy Stanisławowstwo, Zabierzowska Marya, po 110 K i 10 Mrk Kolejarze ze Skawiny. Po 100 K: Mieszkańcy gminy Modlnicy za pośrednictwem Wład. Sieńka, Wojciecha Mazura i Wojciecha Sułka, Mühleisen Ludwik. 70 K: grono osób za pośrednictwem prof. Dra Ptaśnika, 50 K 05 h — mieszkańcy gminy Modlniczki za pośrednictwem Wład. Sieńka, Wład Kozienia i Kaspra Pudełka, 50 K jako czwarta część sumy 200 K, przesłanych bezimiennie przez służącą na ręce bisk. Bandurskiego wszystkim organizacyom polskim z listem, żądającym połączenia się takowych, Elterleinówna Olga, Dr Pagaczewski Julian, Węglarski Wiktor zebrane na kwitaryusz, Polski Związek niewiast katolickich w Skawinie. 40 K Dr Długoszewski Edmund. 38 K 50 h zebrane na kwitaryusze i listy składkowe przez Passendorfera Edwarda z Kobierzyna, 34 K 86 h, zebrane na listy składkowe przez A. Krzyżanowską, 30 K nauczycielki-emerytki, mieszkające w Domu Stowarzyszenia Nauczycielek. 25 K drużyna skautek im. Emilii Platter, Kurzawa Marek, tercyan gimn. Sobieskiego, 20 K Majewska Teresa, Mochnacka Wanda, 14 K 67 h zebrano na listy składkowe przez Płotnickiego Jana z Jarosławia, 12 K 20 h zebrane na kwitaryusze przez Lasonia Józefa, 10 K radca górn. Fr. Bartonec z Freicheitsau pod Opawą, Dr Duda Fr., Siwińska Albina i Siwiński Mieczysław, 7K 51 h N. N., 6 K Dziurzyński Tadeusz, 5 K 9 h N. N., Po 5 K N. N., Bocheńska Stefania, Raniecka Jadzia ze swych oszczędności, Siwińska Helena, Tobola Jan, Wichrówna Marya i Barbara Karpińska. 3 K inż. Morawski nieprzyjęte honoraryum, 2 K — Górkowa Marya. 1 K 70 h na listę przez Dra M. Goldmark, 1 K N. N., 0.56 h bezimienni. Za bony wp.ynęło 208 Koron.

Składki. Na legiony polskie **złożono** w Administracyi naszego dziennika: Ks. Stanisław Dudek K 40, Ks. Ignacy Żyła K 5.

Na cele Czerwonego Krzyża: Ks. Franciszek Żak K 4, Henryka Detkens K 1.

Na cele Strzelca: Bentke Maks. zebrane na dworcu w Jaśle K 61.60, ks. Stanisław Dudek K 10, Wanda Skibowa K 20.

Na polski Skarb wojsk. kom. centr. ks. Sadowski K 50, N. N. K 20, Jan Siemek K 2, ks. Jan Stępień K 50, ks. Nowobilski K 50.

Na Zakład p. Żurowskiej: E. Hawrowska K 10.

Na polski skarb wojskowy złożyło Towarzystwo popierania młodzieży rzemieślniczej i handlowej we Lwowie kwotę 500 K jako połowę swego funduszu zapasowego. Podajemy to do publicznej wiadomości dla zachęcenia wszyskich istniejących na ziemiach polskich Towarzystw, żeby ze swych funduszów zapasowych lub bieżących, choć część na ten sam cel przeznaczyły.

Studenci przy pracy rolnej. Centralny komitet pracy rolnej komunikuje nam: Za pośrednictwem Centralnego komitetu pracy rolnej, zgłosiło się do robót przy żniwach razem 1.600 lwowskich uczniów i akademików. Umieszczenie znalazło się na razie tylko dla 250 studentów, którzy drużynami przeważnie pod kierownictwem profesorów pracują w okolicy Lwowa i w sąsiednich powiatach. W najbliższych dniach odejdzie jeszcze ze Lwowa kilka drużyn, obejmujących łącznie 80 uczniów, czem wszelkie dotychczasowe zgłoszenia ze strony pracodawców zostaną zaspokojone. Centralny komitet pracy rolnej zwraca się więc po raz wtóry do rolników i apelując do poczucia obywatelskiego prosi o zajęcie dla nieuwzględnionych dotychczas studentów. Zgłoszenia pracodawców przyjmuje nadal jak dotąd Lwowski Komitet powiatowy, ul. Mochnackiego l. 4.

Szpital z parlamentu. Wiedeńskie pisma donoszą, iż gmach parlamentu austryackiego przeznaczono na lazaret dla rannych żołnierzy. Prace przygotowawcze już rozpoczęto.

Nakładem wydawnictwa „Głosu Narodu". z ogr. odp. Redaktor odpowiedz. Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie